

Sygn. akt III AUa 325/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak (spr.)
Sędziowie:	SA Grażyna Horbulewicz SA Bożena Grubba
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. w Gdańsku

sprawy Z. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Z. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. akt VIII U 1686/16

oddala apelację.

SSA Bożena Grubba SSA Grażyna Czyżak SSA Grażyna Horbulewicz

Sygn. akt III AUa 325/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17.8.2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił przyznania prawa do emerytury Z. J. z uwagi

na nieudokumentowanie wymaganego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Zakład podał, że nie uwzględnił okresu pracy w gospodarstwie rolnym J. i E. D. od 24.6.1973 r. do 31.8.1973 r. z uwagi na fakt, iż ubezpieczony nie został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego.

Ubezpieczony odwołał się od powyższej decyzji, wskazał że pracował w gospodarstwie rolnym J. i E. D. w S. bezpośrednio po ukończeniu szkoły zawodowej, prace w tym gospodarstwie wykonywał w godzinach

od 8:00 do 16:00.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany podtrzymał argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Gdańsku – Wydział VIII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 grudnia 2016 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego, sygn. akt VIII U 1686/16.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Ubezpieczony Z. J. urodził się (...), w dniu 8.7.2016 r. złożył wniosek o emeryturę.

Ubezpieczony udowodnił przed organem rentowym 24 lata, 11 miesięcy i 19 dni ogólnego stażu pracy.

W okresie od 24.6.1973 r. do 31.8.1973 r. Z. J. pracował w gospodarstwie rolnym E. i J. D.. Było to gospodarstwo oddalone o ok. 3 km od jego miejsca zamieszkania. Ubezpieczony codziennie dojeżdżał do tego gospodarstwa na rowerze, od poniedziałku do soboty. Pracował w różnych godzinach, w zależności od potrzeb, mogło to być od 6 do 10 godzin. Ubezpieczony pomagał przy wszystkich pracach wykonywanych w tym gospodarstwie.

E. i J. D. oraz Z. J. nie zawarli umowy o pracę, była to pomoc sąsiedzka, za którą ubezpieczony otrzymywał produkty rolne pochodzące z gospodarstwa oraz kwoty pieniężne. Wnioskodawca nie należał do członków rodziny państwa D., były to osoby obce w stosunku do siebie.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie był co do zasady bezsporny. Sąd ustalił go w oparciu o dokumenty złożone do akt, które w toku postępowania nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron postępowania, a Sąd nie widział podstaw, aby je zakwestionować z urzędu. Sąd oparł się ponadto na zeznaniach świadka M. R., które ocenił jako wiarygodne, albowiem były spontaniczne i konsekwentne, ponadto świadek zeznała na okoliczności, które nie były w niniejszym postępowaniu kwestionowane.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. oddalił wniosek strony skarżącej o przesłuchanie w charakterze świadka E. D..

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiot sporu pomiędzy stronami sprowadzał się do ustalenia, czy okres pracy w gospodarstwie rolnym E. i J. D., tj. od 24.6.1973 r. do 31.8.1973 r. należy zaliczyć ubezpieczonemu do ogólnego stażu pracy jako okres uzupełniający.

Oceniając całokształt materiału dowodowego, w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, Sąd I instancji zważył, iż odwołanie Z. J. nie było zasadne i jako takie podlegało oddaleniu. Sąd doszedł do takiego wniosku w oparciu o następujące argumenty natury prawnej.

Ogólne zasady nabywania prawa do emerytury dla ubezpieczonych urodzonych po 1948 r. zostały uregulowane w treści art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 poz. 887 ze zm.) dalej: ustawa emerytalna, zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, którzy spełniają łącznie następujące warunki:

1) legitymują się okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż: 65 lat dla mężczyzn, 60 lat dla kobiet,

2) mają okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej: 25 lat dla mężczyzn, 20 dla kobiet,

3) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Przepis art. 184 ust. 2 powyższej ustawy zmieniony został przez art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r. nr 637) z dniem 1 stycznia 2013 r., co skutkuje tym, iż od 1 stycznia 2013 r. celem uzyskania uprawnienia do emerytury w warunkach szczególnych nie ma konieczności spełniania przez ubezpieczonych przesłanki rozwiązania stosunku pracy.

W świetle art. 10 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,

2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,

3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

- jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że doktryna i orzecznictwo dokonują w zasadzie jednolitej wykładni powołanego wyżej przepisu. Utrwalił się mianowicie pogląd,

że o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tekst jedn.: przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza okoliczność, czy czynności te wykonywane były w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 Nr 23, poz. 473; oraz z dnia 7 listopada 1997 r., II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998 Nr 16, poz. 491; z dnia

13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 Nr 24, poz. 799). Podkreśla się także, że praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność)

i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy

przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. teza 1 wyroku SA w Gdańsku z dnia 6 maja 2016 r., w sprawie o sygn. III AUa 2115/15, LEX nr 2053840).

W tym ostatnim cytowanym wyżej orzeczeniu Sąd Apelacyjny wskazał ponadto,

że artykuł 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej obejmuje również okresy pracy w gospodarstwie rolnym przypadające przed 1 stycznia 1983 r. takiego ubezpieczonego, który spełniał cechy domownika rolnika w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin z dnia 14 grudnia 1982 r., mimo iż nie może być uznany za domownika w myśl obecnie obowiązującego art. 6 pkt 2 ustawy z 1990 r.

o ubezpieczeniu społecznym rolników. Oznacza to, że może dotyczyć zarówno osoby bliskiej rolnikowi, która: ukończyła 16 lat, zamieszkuje razem z rolnikiem lub w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w gospodarstwie rolnym

rolnika (por. art. 6 pkt 2 ustawy 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, Dz. U. z 2016 r. poz. 277 t.j.) ale też członków rodziny rolnika i innych osób pracujących w jego gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym, nie miały innego tytułu ubezpieczenia, ukończyły 16 rok życia, a praca w tymże gospodarstwie stanowiła ich główne źródło utrzymania (por. art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 t.j.).

Taką interpretację wskazał ponadto Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 6 września 2016 r., w sprawie o sygn. III AUa 411/16, Lex nr 2137012, w którym powołując się na poglądy doktryny i orzecznictwa, stwierdził iż kres pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przed dniem 1 stycznia 1983 r., o jakim mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, można zaliczyć ubezpieczonemu jako składkowy tylko w sytuacji posiadania przez niego statusu domownika. Z kolei przepis art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2016 r. poz. 277 t.j.) zawiera definicję legalną domownika - jest nim osoba bliska rolnikowi, która:

- a) ukończyła 16 lat,
- b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie,
- c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, iż rację ma skarżący, że wspólne zamieszkiwanie z rolnikiem lub jego brak nie może być samodzielną podstawą do ustalenia, czy ubezpieczony spełnił powyższe przesłanki do uzupełnienia stażu pracy z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym. Należy jednak podkreślić, iż nie oznacza to, że spełnił on przesłanki, aby uznać go za domownika rolnika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników w obecnym i poprzednim brzmieniu. Na definicję legalną domownika rolnika i jej znaczenie w kontekście ustalania uprawnień emerytalnych zwrócił uwagę między innymi Sąd Apelacyjny w Białymstoku

w wyroku z dnia 8 września 2015 r., w sprawie o sygn. III AUa 126/15, Lex nr 1798604, w którym podkreślił, że: „ustawodawca uwypuklił bliski związek tej osoby z rolnikiem (pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkiwanie na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie), a po drugie, postawił warunek wykonywania stałej pracy w gospodarstwie rolnym. Oznacza to, że niewystarczające jest ustalenie, iż domownik jedynie dorywczo (okazjonalnie) pomagał w gospodarstwie rolnym. Nie znaczy to, że synonimem stałej pracy w gospodarstwie rolnym jest permanentność i ciągłość jej świadczenia. Warunek wykonywania stałej pracy przez domownika wymaga uwzględnienia celu ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Decydujące znaczenie ma korelacja zachodząca między definicją rolnika i domownika. Zabieg ten pozwala na uwzględnienie szczególnej relacji interpersonalnej między domownikiem i rolnikiem.

Gdy się to weźmie pod uwagę, zrozumiałe staje się, że miernikiem stałości pracy w gospodarstwie rolnym nie jest czas realizacji obowiązków, ale potrzeby związane z jego prowadzeniem. Podkreśla się, że wymiar czasu pracy domownika ma być stosowny do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego, zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru oraz ilości pracujących w nim osób. Oznacza to, że warunek ten wymaga pewnego psychicznego nastawienia polegającego na związaniu się z gospodarstwem rolnym. Nie znaczy to, że praca w gospodarstwie rolnym musi stanowić podstawowe zajęcie i stałe źródło utrzymania domownika. Zastrzeżenie, że domownik ma zamieszkiwać najdalej w bliskim sąsiedztwie, identyfikowane jest przez funkcję stałego wykonywania pracy. Prowadzi to do wniosku, że pojęcie bliskiego sąsiedztwa wyznaczone jest możliwością dotarcia do gospodarstwa rolnego, tak aby w racjonalny sposób wykonywać czynności służące prowadzeniu działalności rolniczej”.

Dokonując zatem wykładni wskazanych przepisów w kontekście ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że praca ubezpieczonego w gospodarstwie państwa D. miała charakter okazjonalny, dorywczy, niewystarczający do uznania, że zrealizowały się powyższe przesłanki. Nie było bowiem sporne pomiędzy stronami, że wnioskodawcy oraz E. i J. D. byli osobami obcymi wobec siebie, sąsiadami. Ubezpieczony pomagał w pracach przy gospodarstwie, jednak praca ta miała charakter epizodyczny, jednorazowy – w wakacje od nauki szkolnej w roku 1973. Z. J. otrzymał za tę pracę kwoty pieniężne oraz produkty pochodzące z gospodarstwa. Sąd podkreślił, że ubezpieczony ani wcześniej, ani później nie pracował w tym gospodarstwie, nie można zatem uznać, aby miał jakiegokolwiek nastawienie wobec tego gospodarstwa, polegające na psychicznym związaniu, które podkreśla się w powyższych orzecznictwie. Ponadto, do bezspornych okoliczności należało, iż odległość od miejsca zamieszkania wynosiła ok. 3 km, które ubezpieczony pokonywał codziennie w dni robocze, nie mieszkał on bowiem w tym gospodarstwie. Nie sposób zatem uznać, że zrealizowała się przesłanka zamieszkiwania przezeń najdalej w „najbliższym sąsiedztwie”, co – jak wynika dalej z utrwalonego poglądu orzecznictwa – wyklucza uznanie, że praca ta była wykonywana w sposób stały, że ubezpieczony był dyspozycyjny wobec rolnika. Wykluczone to zostało wszakże przez samego wnioskodawcę, a także w zeznaniach świadka M. R.. Wskazano tam bowiem, że pracował on codziennie w określonych godzinach, za wyjątkiem niedziel, po czym wracał do swojego miejsca zamieszkania.

Reasumując, w ocenie Sądu I instancji ubezpieczony nie spełnił przesłanek niezbędnych do uzupełnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym, tym samym nie wykazał spełnienia ogólnego stażu pracy.

Z uwagi na powyższą interpretację, Sąd Okręgowy uznał, że decyzja ZUS była prawidłowa, wobec czego na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. w zw. z cytowanymi przepisami prawa oddalił odwołanie Z. J..

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony, wnosząc o jego zmianę przez przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury od dnia 12 sierpnia 2016 r. i zasądzenie od pozwanego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Ponadto ubezpieczony wniósł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania ubezpieczonego na okoliczność jego pracy w gospodarstwie rolnym w okresie od 24.06.1973 r. do 31.08.1973 r., w tym rodzaju czynności, które w tym gospodarstwie wykonywał i charakteru tej pracy.

Zaskarżonemu wyrokowi wnioskodawca zarzucił naruszenie przepisów postępowania, w tym:

- art. 233 § 1 k.p.c., polegające na sprzeczności istotnych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, przez uznanie, że praca ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym w okresie od 24.06.1973 r. do 31.08.1973 r. nie była stała, gdyż miała charakter dorywczy i okazjonalny i stanowiła pomoc sąsiedzka,

- art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie dowodów zawartych w aktach emerytalnych ubezpieczonego w postaci zaświadczenia Starostwa Powiatowego w W. z dnia 1.10.2014 r. o posiadaniu przez J. i E. D. nieruchomości o powierzchni 21,07 ha w miejscowości S. a także pisemnych zeznań J. i E. D., iż ubezpieczony w okresie od 24.03.1973 r. do 31.08.1973 r. pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w ich gospodarstwie rolnym o powierzchni 21,07 ha, wykonując wszystkie prace związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego;

- art. 217 § 3 i art. 299 oraz art. 328 § 2 k.p.c. polegające pominięciu dowodu z przesłuchania ubezpieczonego na okoliczność pracy w gospodarstwie rolnym, w tym czynności, które wykonywał i nie wyjaśnieniu przyczyn tego pominięcia w uzasadnieniu wyroku;

- jak również naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 10 ust. 1 pkt 3

w zw. z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z ubezpieczenia społecznego polegającą na uznaniu, że skarżący nie posiada wymaganego do przyznania emerytury 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego wskutek niezaliczenia do okresów składkowych okresu pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym od 24.06.1973 r. do 31.08.1973 r. w rezultacie błędnego uznania, że przesłanką pozytywną zaliczenia do okresu składkowego tego okresu jest posiadanie statusu domownika rolnika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu między stronami na etapie postępowania apelacyjnego pozostawała kwestia, czy okres pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym J. i E. D. w S. od 24 czerwca 1973 r. do 31 sierpnia 1973 r. może zostać uwzględniony przy ustalaniu prawa wnioskodawcy do emerytury jako okres składkowy na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w powyższym zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny przypomina, że zgodnie z art. 299 przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron dopuszczalne jest wyjątkowo, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące okazały się niewystarczające do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Strony procesowe, obok swej zasadniczej funkcji w postępowaniu cywilnym, mogą jedynie w określonych wyżej przypadkach (posiłkowo) odgrywać rolę źródła dowodu w sferze dowodowej. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji wyczerpująco ustalił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie było zatem konieczne przeprowadzenie dowodu z przesłuchania ubezpieczonego. Z powyższych względów Sąd Apelacyjny za chybiony uznaje zarzut naruszenia przepisów postępowania w zakresie, w jakim kwestionowane jest nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania Z. J..

Nie wyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przyczyn, z powodu których Sąd I instancji nie przeprowadził przedmiotowego dowodu, jak również wskazanych w apelacji dowodów z dokumentów, nie stanowi naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia bądź też, gdy uzasadnienie orzeczenia sądowego nie zawiera wszystkich lub niektórych elementów wymienionych w tym przepisie, a brak ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Przykładowo można wskazać, iż uznaje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286). Brak wyjaśnienia, dlaczego Sąd nie dopuścił i nie przeprowadził dowodu z przesłuchania strony, zwłaszcza w sytuacji, gdy dysponował wystarczającym dla dokonania ustaleń faktycznych materiałem dowodowym, nie wpływa zaś ani na możliwość oceny

przez Sąd odwoławczy toku rozumowania Sądu I instancji, ani na ogólną możliwość poddania tego orzeczenia kontroli instancyjnej. To samo dotyczy dowodów z pisemnych zeznań właścicieli gospodarstwa oraz zaświadczenia Starostwa Powiatowego w W. z dnia 1.10.2014 r.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i rozważania Sądu I instancji przyjmując je za punkt wyjścia oceny własnej i nie widząc potrzeby ich powielania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł uzasadnienia dla podnoszonego w apelacji zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zdaniem Sądu odwoławczego to właśnie zaproponowana przez skarżącego ocena dowodów pomija zawarte w kodeksie postępowania cywilnego reguły rządzące postępowaniem dowodowym i nie uwzględnia istotnych okoliczności, na jakie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, a które miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Wydaje się także, że apelujący błędnie interpretuje wykładnię art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FSU przedstawioną przez Sąd I instancji. O nietrafności zarzutu, jakoby Sąd Okręgowy oddalił odwołanie m. in. z uwagi na fakt braku spełnienia przez wnioskodawcę przesłanki definicyjnej domownika w postaci zamieszkiwania w bliskim sąsiedztwie gospodarstwa, świadczy fakt, że przedmiotem oceny Sądu była kwestia ciągłości wykonywania przez ubezpieczonego pracy w gospodarstwie rolnym państwa D.. Sąd powołał się na pojęcia zamieszkiwania w bliskim sąsiedztwie, jednakże miało to miejsce w kontekście ustalenia, że ubezpieczony nie mógł świadczyć pracy w sposób stały,

tj. być dyspozycyjnym wobec rolnika. Sąd podkreślił przy tym, że nie tylko zamieszkiwanie w odległości ok. 3 km od gospodarstwa świadczyło o braku tej dyspozycyjności. Potwierdziły ją bowiem również zeznania świadka i wyjaśnienia samego ubezpieczonego, którzy wskazywali, iż wnioskodawca pracował od poniedziałku do soboty w określonych godzinach.

Stwierdzić należy, że - jak podnosił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 czerwca 2014 r. (III UK 180/13, OSNAPiUS 2015/10/139) - z treści art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie wynika, że aby móc uwzględnić przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy osoby w gospodarstwie rolnym po ukończeniu przez nią 16 roku życia, musi ona spełniać warunki do uznania jej za domownika w myśl art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W wyroku z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00 (OSNAPiUS 2002 Nr 16, poz. 394), Sąd Najwyższy zasadnicze znaczenie w rozważeniu tego problemu przypisał odrębności systemów ubezpieczenia społecznego na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) i ubezpieczenia społecznego rolników, które zostały oparte na odmiennych zasadach podlegania ubezpieczeniu, finansowania i udzielania świadczeń. W związku z tym przepisy zawarte w tych ustawach, normujące możliwość wzajemnego uwzględniania okresów ubezpieczenia, należy uznać za przepisy szczególnie (co ujawnia się w art. 20 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz w art. 10 ust. 3 oraz art. 56 ustawy o emeryturach i rentach), które wymagają ścisłego interpretowania i ostrożnego stosowania. Prostą wobec tego konsekwencją jest przyjęcie, że okres pracy w gospodarstwie rolnym według ustawy o emeryturach i rentach, mimo że nie jest okresem pracy sensu stricto, a przez podkreślenie, że chodzi o pracę po 16 roku życia, nawiązuje do okresu pracy w gospodarstwie rolnym wykonywanej przez domowników rolnika, czyli osoby mu bliskie, nie może być uważany za przewidziany w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników okres ubezpieczenia społecznego domownika, zwłaszcza że sporne okresy pracy w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983 r. nie były okresami podlegania ubezpieczeniu społecznemu i nie była za nie opłacana składka na ubezpieczenie.

Przeciwko takiemu pojmowaniu okresu pracy w gospodarstwie rolnym przemawia także to, że art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach nie jest wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu

pracy w gospodarstwie rolnym (domowników) ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy

o pracę (pracowników); reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy, w którym okres pracy w gospodarstwie rolnym jest okresem zaliczanym wprost, niezależnie od uregulowań z ustawy o ubezpieczeniu społecznym,

i traktowanym jak okres składkowy (por. art. 10 ust. 1 ustawy). Implikuje to stwierdzenie niedopuszczalności stosowania (przez analogię) wobec osoby, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach, kryteriów objęcia ubezpieczeniem domowników rolnika na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 2 pkt 2 poprzedzającej ją ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r.

o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Tym samym żadnego znaczenia dla uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym w oparciu

o art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie ma: status osoby bliskiej rolnikowi, zamieszkiwanie w gospodarstwie rolnym, jak i to, czy praca była wykonywana stale czy tylko sezonowo (np. w czasie wakacji), podobnie jak i to, czy praca w gospodarstwie stanowiła dla danej osoby główne źródło utrzymania, bądź to czy rolnik, u którego ta osoba pracowała, opłacał składkę na ubezpieczenie społeczne rolników (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2014 r., III UK 180/13 oraz w wyroku z dnia 6 stycznia 2010 r.,

I UK 246/09).

Jednocześnie, mając na względzie dyspozycję art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, należy podzielić ugruntowany na tym tle pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do uwzględnienia okresów pracy przed dniem 15 listopada 1991 r. wymaga się,

aby praca wykonywana była w wymiarze co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy, a zatem co najmniej 4 godziny dziennie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96 OSNAPiUS 1997 r. Nr 23, poz. 473; z dnia 7 listopada 1997 r.,

II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998 Nr 16, poz. 491; z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 r. Nr 24, poz. 799; z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001 r. Nr 4, poz. 122 oraz z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99).

Nadto, praca, o której mowa, musi mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika. Dlatego też – jak trafnie wyjaśnił Sąd I instancji - negatywną przesłanką w omawianym zakresie staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac

o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001 Nr 21, poz. 650; z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20,

poz. 292 z dnia 8 marca 2010 r., II UK 305/10, LEX nr 852557; z dnia 7 maja 2015 r., III UK 172/14, LEX nr 1746873).

Jak już wyżej wskazano, przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy

o emeryturach i rentach nie jest wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (domowników) ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę (pracowników); reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od ubezpieczonych innych niż rolnicy. Prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach

i rentach wymaga zatem gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy we wskazanym wyżej rozumieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., I UK 17/14, LEX nr 1538420).

Na powyższe okoliczności wnioskodawca, poza własnym oświadczeniem (k. 5, 14 akt emerytalnych) przedstawił pisemne zeznania dwóch świadków J. i E. D. (k. 15, 15 akt emerytalnych). Z oświadczeń tych wynikało, że od 24.06.1973 r. do 31.08.1973 r. pracował on w gospodarstwie państwa D. o powierzchni

21,07 ha położonym we wsi S., wykonując wszystkie prace związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, w pełnym wymiarze czasu pracy.



W postępowaniu sądowym ubezpieczony wniósł nadto o przesłuchanie w charakterze świadków swojej siostry M. R., E. D. oraz o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania ubezpieczonego.

Po dokonaniu analizy zaofiarowanego przez ubezpieczonego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że wnioskodawca nie wykazał, aby w spornym okresie pracował w gospodarstwie J. i E. D. w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie i w sposób ciągły tj. umożliwiający właścicielom gospodarstwa skorzystanie z jego pracy w sposób niezmienny. O ile, jak zresztą prawidłowo ustalił Sąd

I instancji, ubezpieczony wykonywał pracę w gospodarstwie od 6 do 10 godzin dziennie, o tyle brak jest podstaw do przyjęcia, że pozostawał dyspozycyjny wobec rolników w sposób, jaki jest wymagany dla uzupełnienia okresów składkowych i nieskładkowych pracą w gospodarstwie rolnym. Przeczy temu okoliczność, iż po zakończeniu pracy popołudniu (świadek zeznała, że brat wracał do domu ok. 17:00), Z. J. wracał do domu, odległego od gospodarstwa o ok. 3 km.

Na marginesie powyższych rozważań Sąd Apelacyjny wskazuje, że brak jest także podstaw do uznania, jakoby Z. J. oraz J. i E. D. łączył stosunek pracy. Zaprzeczył temu sam wnioskodawca w toku składania wyjaśnień przez Sąd I instancji. Z przeprowadzonych dowodów nie wynika również, aby relacja między nimi charakteryzowała się cechami konstrukcyjnymi stosunku pracy. Ewentualne natomiast stwierdzenie, że była to umowa o świadczenie usług, nie zmieniałoby sytuacji ubezpieczonego, albowiem ówczesne umowy takie stanowiły tytuł do ubezpieczenia, o ile wykonywane były przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.

W tym stanie rzeczy, dzieląc ocenę Sądu Okręgowego, iż ubezpieczony nie legitymuje się wymaganymi do przyznania emerytury 25 latami okresów składkowych i nieskładkowych, a to wskutek niezaliczenia do okresów składkowych okresu pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym państwa D. od 24.06.1973 r. do 31.08.1973 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy na podstawie art. 385 k.p.c., jak w sentencji wyroku.

SSA Bożena Grubba SSA Grażyna Czyżak SSA Grażyna Horbulewicz